

Anaksymander i Anaksymenes z Miletu – ważniejsza doksografia i fragmenty

DOI: 10.14746/PEA.2025.1.1

MARIAN ANDRZEJ WESOŁY

/ Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim /

*Is [sc. Anaximander] enim infinitatem
naturae dixit esse e qua omnia gignerentur.
Post eius auditor Anaximenes infinitum aera,
sed ea, quae ex eo orerentur, definita: gigni
autem terram, aquam, ignem, tum es iss omnia.*

*On [Anaksymander] bowiem bezkres
natury orzekł tym, z czego wszystko się wywodzi.
Potem jego słuchacz Anaksymenes bezkresne powietrze
[orzekł], lecz to co z niego się wywodzi jest skończone:
rodzi bowiem ziemię, wodę, ogień, a z tych wszystko.*

Cyceron, Acad. pr. II 37.118

Trzech Milezyjczyków, Talesa, Anaksymandra i Anaksymenesa, przedstawia się zwykle jako pierwszych filozofów greckich tworzących szkołę jońską. Warto jednak wiedzieć, że oni sami nie nazywali się jeszcze „filozofami”, a pojęcie szkoły filozoficznej jest również

późniejsze (zob. Rossetti 2015; Grecchi 2023). Pisma tych Jończyków z Miletu nie zachowały się, a nasza wiedza o nich pochodzi z doksografii, czyli od późniejszych antycznych, bizantyńskich oraz średniowiecznych autorów streszczających ich poglądy (*doxai*) i niewiele cytujących ich własne zdania czy słowa (*ipsissima verba*).

Całościowe zebranie w edycji krytycznej wszelkich świadectw o Talesie, Anaksymandrze i Anaksymandrze tych różnych autorów od antyku do nowożytności w porządku chronologicznym ukazało się ostatnio w serii „*Traditio Praesocratica*”, gdzie Talesowi przypadło w sumie 592 jednostek teksów, Anaksymandrowi 277, i Anaksymenesowi 241 (Wöhrle 2009; 2012). Opracowanie to stanowi wyraz zespołowej erudycji filologicznej i historycznej, lecz zebrane w tak ogromnej ilości teksty ukazują świadectwo recepcji tych Milezyjczyków tak, że jedne i te same dane wciąż się powtarzają, i dlatego potrzeba ustalenia wyjściowych, podstawowych i w miarę wiarygodnych o nich źródeł.

Takie wzorcowe ustalenia źródeł oferowała, jak wiadomo, klasyczna już edycja *Die Fragmente der Vorsokratiker* H. Dielsa (1903) i podjęta dalej przez W. Kranza (1934) według rozróżnień tekstów jako biografii i doksografii (A), fragmentów (B) oraz naśladowań (C).

Pod inną nazwą *Les débuts de la philosophie: des premiers penseurs grecs à Socrate* oraz *Early Greek Philosophy* (2016) powstały nowe edycje tych autorów z pominięciem jednych a dodaniem drugih według nieco innych trzech kryteriów, mianowicie w układzie P – informacji o osobie, D – danych o nauce, oraz R – jako recepcji. Tak ujęty materiał różnorodnych tekstów jest instruktywny poznawczo i służyć może roboczo w badaniach, lecz bywa niekiedy w szczegółach nazbyt rozczłonkowany (*disiecta membra*) i arbitralny zwłaszcza w rozróżnieniach dotyczących nauki (D) oraz recepcji (R) przedstawianych filozofów.

Powstały jeszcze inne nowsze częściowe edycje tekstów i przekłady tych *Przedsokratyków* (por. zwłaszcza Graham 2010; Mansfeld 2011; Gemelli Marciano 2023), ale, jak się okazuje, niejednolicie porządkujące układ źródeł i fragmentów. Wynika to także z trzech różnych interpretacji tych przedsokratyków, a mianowicie interpretacji naturalistyczno-naukowej, mistyczno-mitycznej i polityczno-humanistycznej (na ten temat zob. Grecchi 2020; 54–63).

Niniejsze opracowanie jest moim kolejnym tłumaczeniem doksografii i fragmentów tych wczesnogreckich myślicieli. Z Milezyjczyków wcześniej przedstawiliśmy Talesa (zob. Wesoły 2020), do którego nie mamy bezpośredniego wglądu, a tylko późniejsze różne przekazy, gdzie jedno przewija się wymownie, mianowicie to, że uchodził on za „pierwszego” mędrca (*sophos*), odkrywcę w astronomii i geometrii, a później także za badacza natury i znaną postać filozofa. Z tej właśnie racji jako prekursor był on w antyku i nawet później wciąż podziwiany.

Obecnie podejmujemy następców Talesa, Anaksymandra i Anaksymenesa – tak samo w pewnym wybiórczym i systematyzującym układzie świadectw i tych nielicznych fragmentów, które choć dla wielu badaczy uchodzą za nieautentyczne, sami uznajemy za nader interesujące, raczej wiarygodne i warte przytoczenia. Traktowali oni również o kwestiach pryncypiów, kosmogonii, astronomii i meteorologii. Przedstawiamy każde-

go oddzielnie, ale łącznie w analogicznym układzie źródeł, nieco inaczej od dotychczasowych edycji, uwzględniając jako instruktywne najdłuższe ze wszystkich testimoniów o Anaksymandrze i Anaksymenesie, mianowicie relacje Hipolita z Rzymu w *Odparciu wszystkich herezji* (I 6–7).

* * *

Anaksymander z Miletu (Ἀναξίμανδρος ὁ Μιλήσιος, ok. 610–545 p.n.e.). Antyczne źródła umiejscawiają jego aktywność (*akme*) nieco przed połową VI wieku p.n.e. Na pierwszym miejscu przytaczamy dane o nim pochodzące od Diogenesa Laertiosa *Żywotów i poglądów słynnych filozofów* (II 1–2); są to informacje zwięzłe, ale jedyne o tej znaczącej postaci, otwierającej nurt joński filozofii, tak jak Pitagoras zaczynał nurt italski. Dowiadujemy się o tym, że Anaksymander oprócz zasadniczego poglądu o pryncypium jako *apeironie* (bezkresie) i o układzie wszechświata był wynalazcą gnomonu (zegara słonecznego) oraz pierwszy nakreślił kontury ziemi, mórz i konstrukcji sfery niebieskiej. Potwierdzają to także inne świadectwa antyczne, że był słynnym odkrywcą w dziedzinie geografii i astronomii. Ponadto był podróżnikiem i przewodził założeniu milezyjskiej kolonii w Apollonii nad Pontem Euksyńskim (Morzem Czarnym).

Szczególnie ważne jest to, że Anaksymander jako pierwszy ogłosił pisemny wywód *O naturze* (Περὶ φύσεως), który by zarazem pierwszym helleńskim napisanym prozą fachowym traktatem, nie licząc na poły mitologizującego utworu teologa Fereidydesa z Syros (zob. Wesoly 2002). Anaksymander tłumaczył rodowód świata i człowieka już nie na sposób mitologiczny, lecz działaniem mocy samej natury. Jego wpływ na ucznia Anaksymenesa i na dalszych następców uwiecznił się w rozległym projekcie badań natury (*peri physeos historia*) w nurcie jońskim oraz italskim. Traktowano w nich o powstawaniu i ginieciu – od genezy świata jako całości powstałego z pewnych materialnych elementów, łącznie do powstania istot żywych i człowieka z ich stanami zdrowia i chorób (zob. Wesoly 2001; Naddaf 2005).

Ogólny przedmiot i zasięg dociekań Anaksymandra rozpoznajemy z doksograficznej relacji Hipolita z Rzymu (*Ref.* I 6), dlatego tekst ten stawiamy na pierwszym miejscu *in extenso*, a nie rozczłonkowany tematycznie, jak w wielu nowszych edycjach. W doksografii powtarza się to, że Anaksymander pierwszy przyjął zasadę jako *apeiron*. To oryginalne pojęcie oznacza bezkres, czyli nieskończoność, nieograniczoność, jako też coś nieokreślonego w tym bezmiernym wymiarze. Wieloznaczność *apeironu* i stosowanie go przez badaczy natury podał Arystoteles w *Fizyce* (III 4–6), uwzględniając na pierwszym planie właśnie pogląd Anaksymandra. Wynika stąd, że *apeiron* nie ma początku ani końca, jest przedwieczny, niestarzejący się i niezniszczalny, wszechogarniający, wszystkim kierujący i boski. Cechy te przypominają znamiona nadane przez Hellenów bogom nieśmiertelnym, stąd utrwalił się pogląd w wymiarze naturalistycznym o boskim charakterze niebios i planet.

Natura *apeironu* dotyczy genezy naszego świata i wszelkich światów powstających w ilości nieskończonej, w bezgranicznej przestrzeni wszechcałości, która jako

taka jest niezmienna, bo tylko jej części podlegają przemianom powstawania i ginięcia. Z braku wystarczających danych nie wiadomo, jak rozumieć ową nieskończoność światów: w sensie jednoczesnego ich współistnienia, czy następowania jednego po drugim w bezgranicznym czasie i przestrzeni. Jeśli odwieczny i niewyczerpalny jest proces twórczy *apeironu*, to w grę wchodzi zarówno koegzystencja jak i sukcesja kolejnych światów rodzących się, rozwijających i w następstwie ginących, jak wszystko za sprawą natury w przemianach cyklicznych.

Anaksymander miał pierwszy przyjąć zasadę (*arche*) zwaną *apeironem*, czyli bezkresne i nieokreślone prazródło, obdarzone odwiecznym ruchem, z którego wyłonione przeciwieństwa pierwotne (gorące – zimne, suche – wilgotne) tworzą załazęk (*gonimon*) w genezie kosmosu i wszelkiego w jego obrębie stawania się i zanikania. Dlatego *apeiron* stanowić ma gwarancję tego, że procesy naturalnego powstawania i ginięcia nie wyczerpują się, zachodząc podług konieczności i porządku czasu.

W związku z tym jedno istotne stwierdzenie Anaksymandra (fr. B 1 DK) zostało przekazane w możliwie oryginalnym brzmieniu, choć badacze co do tego nie są zgodni. Rzecz dotyczy prawidłowości powstawania i ginięcia wszechrzeczy wedle konieczności określonej porządkiem czasowym, czego naruszenie stanowiłoby karalny występki, podobnie jak w ludzkich relacjach handlowych mają się należności. Stanowi to dla nas najstarszy dokument sformułowania prawa natury jako zachowania materii, wyrażone też pewnikiem, że „nic się z niczego nie rodzi i nic w niwecz nie obraca” (przyjmujemy w tym nową interpretację: Lebedev 2022: 741–758).

Obraz kosmosu i układ planetarny w opisie Anaksymandra charakteryzuje się symetrycznym czy proporcjonalnym ujęciem (odległość od centralnej Ziemi do gwiazd, Księżyca i Słońca o stałych wymiarach pierścieni w proporcjach: 9/10, 18/19, 27/28). Sama Ziemia ma kształt cylindryczny o głębokości równej jednej trzeciej jej płaskiej szerokości. Ponadto na sposób ewolucyjny tłumaczy Anaksymander powstanie życia z wilgoci osuszanej przez słońce; człowiek zaś pochodzi od ryby i podobny był do niej na początku. Na temat tych poglądów kosmologicznych, astronomicznych i biologicznych Anaksymandra powstały niedawno oryginalne opracowania, doceniające nawet jego wkład na podobieństwo rewolucji w nauce (zob. Couprie 2011; Calenda 2015; Rovelli 2017).

W antyku poglądy Anaksymandra stały się inspiracją dla kolejnych dociekań wokół natury świata i człowieka. Niektórzy z fizyków (przyrodników), jak Leukippos i Demokryt, a później Epikur i Lukrecjusz, podjęli na swój sposób owo pojęcie *apeironu*, czyli nieskończoności w podstawach materialnych obrazu wszechświata.

Uczniem zaś i następcą Anaksymandra był Anaksymenes z Miletu (Ἀναξίμενης ὁ Μιλήσιος, ok. 585–ok. 525 p.n.e.), którego rozkwit (*akme*) przypadał na drugą połowę VI wieku p.n.e. Diogenes Laertios (II 3) podał o nim tylko to, że jako zasadę orzekł powietrze i bezkres, i że gwiazdy poruszają się pod ziemią. Pisać zaś miał prostym i niewyszukanym stylem jońskim; dodajmy, że wzorem swego mistrza był autorem zapewne analogicznej książki *O naturze*.

Najdłuższe zaś i najważniejsze poglądy Anaksymenesa, podobnie jak w przypadku Anaksymandra, referuje Hipolit z Rzymu w *Odparciu wszystkich herezji* (II 7). Z tej

racji tak samo stawiamy je na pierwszym miejscu dla ogólnego wglądu doksograficznego i podania dalszych o nim świadectw.

Podobnie jak Tales i Anaksymander, przedstawił kosmogonię i kosmologię, wychodząc od jednej uniwersalnej zasady (*arche*), którą nie jest już woda ani nieokreślony substancjalnie *apeiron*, ale bezkresne i obdarzone wiecznym ruchem powietrze (*aer*). Otóż z powietrza powstają wszystkie rzeczy wskutek jego zgęszczania i rozrzedzania. Podstawowe etapy przemian z powietrza od najrzadszych do najgęstszych stanowią: ogień, wiatr, chmurę, wodę, ziemię i kamienie. Pierwiastki te posiadają własności przeciwstawne: ciepło i zimno, suchość i wilgoć. Ponadto powietrze jest boskie (a nawet jest samym bóstwem, z którego powstają inni bogowie), bezkresne w swym wymiarze – bez początku i bez końca. Wytworzyło ono kosmos i pozostaje w nim czynnikiem dominującym, także w wymiarze życiowego tchnienia i duszy.

Jak czytamy w domniemanym fragmencie (B 2 DK), powietrze jest zasadą życia, tchnieniem ogarniającym cały kosmos. Dla określenia tego 'tchnienia' użyte jest wyrażenie *pneuma*, które w późniejszej tradycji oznaczać będzie 'ducha' (łac. *animus*, gr. *anemos*, czyli wyziew czy wiatr). Anaksymenes odwołuje się do takiego prostego doświadczenia: powietrze wydalone przez ściśnięte usta ludzkie jest gęste i chłodne, natomiast to wydalone przez rozwarte usta jest rozrzedzone i ciepłe.

Nowością było to, że Anaksymenes niebo przedstawiał jako półkole obracające się wokół Ziemi, której powierzchnia jest płaska i zawieszona w powietrzu. Gwiazdy zaś pojmował jako ciała ogniste przytwierdzone do niebios i kręcące się wraz z nim wokół Ziemi. Tak jak Anaksymander zajmował się on też wyjaśnianiem takich zjawisk meteorologicznych, jak chmury, deszcze, wiatry, tęcza oraz trzęsienie ziemi.

Na końcu wyboru naszych źródeł o Anaksymenesie przytaczamy przekazaną przez Diogenesa Laertiosa (II 3; VIII 49) jego korespondencję z Pitagorasem. Nawet jeśli te listy nie były autentyczne, to dają nam ciekawe świadectwo o stanowisku badacza natury wobec ówczesnego zagrożenia Miletu ze strony Medów (Persów), którzy to wspaniałe miasto zburzyli (w 494 roku p. n.e.).

Anaksymenes był ostatnim z Milezyjczyków i często uważa się go za mniej znaczącego. Tradycja nie przypisała mu, jak jego poprzednikom, technicznych wynalazków, a jego poglądy zdają się być nieznane czy zapomniane przed Arystotelesem. Jednak wkład Anaksymenesa pod tym względem był istotny, jako że kontynuował wielką monistyczną wizję kosmogonii i kosmologii, genezy wszechrzeczy z jednego materialnego substratu poprzez jego stany i modyfikacje w cyklu przemian. Nadto jego koncepcja przemian jako zgęszczania i rozrzedzania elementów pierwotnych podjęta została *implicite* przez Heraklita i kwestionowana przez innych. Monizm zaś z uznaniem powietrza jako zasady wywarł wpływ na niektórych autorów hippokratejskich, a także po stu latach odnowiony został przez Diogenesa z Apolonii.

* * *

Poniżej odsyłamy do lektury w naszym możliwie wiernym przekładzie ważniejszych antycznych świadectw o Anaksymandrze i Anaksymenesie. Dla większej jasności w układzie tych tekstów nadajemy im odpowiednie nagłówki tematyczne. Mamy na względzie rekonstrukcję źródłową oraz historyczną, i to w pewnym tematycznym porządku, różnym wszak od kolejności wzorcowej według Dielsa-Kranza (DK), którą odnotowujemy przy każdej jednostce tekstu wraz z podaniem jej numeracji w edycji chronologicznej Wöhrlego (2012, gdzie Ar = Anaksymander; As = Anaksymenes). Takiego odnotowania nie możemy poczynić do ostatniej źródłowej edycji Laksa-Mosta (LM 2016), gdzie w przypadku Anaksymandra i Anaksymenesa porządek tekstów jest całkiem różny od naszego, a także nazbyt rozcłonkowany i schematyczny.

Znając wszak podstawowe teksty tych uczonych mędrców z Miletu, warto w każdym razie sięgnąć jeszcze do cytowanej na końcu tego artykułu literatury przedmiotu, której zwłaszcza nowsze oryginalne opracowania zasługują na szczególne rozpoznanie (zob. Calenda 2015; Gregory 2016; Kočandrle, Couprie 2017; Rovelli 2017; Lebedev 2022).

ANAKSYMANDER Z MILETU

(12 Diels Kranz; 6 Laks Most)

ŻYCIE, DZIEŁA I WYNAŁAZKI

1. Diogenes Laertios II 1–2 (A 1 DK = Ar 92 Wöhrle)

(1) Anaksymander, syn Priaksjadesa, Milezyjczyk. Twierdził on, że zasadą i elementem jest *apeiron* (τὸ ἄπειρον, *bez*kres / *nieskończoność*), nie określając tym powietrza, wody czy jeszcze czegoś innego. Otóż części ulegają przemianie, wszechcałość (τὸ πᾶν) zaś jest niezmienna. W środku położona jest ziemia, zajmując układ centralny, a ma ona kształt kulisty. Księżyc zaś świeci pozornie i przejmuje światło od słońca. Wszak słońce nie jest mniejsze od ziemi i jest ogniem najczystszym.

On pierwszy wynalazł gnomon i ustawił go przy zegarach słonecznych w Lacedemonie – jak podaje Faworinos w *Rozmaitej historii* – aby wskazywał przesilenia i zrównania dnia z nocą; skonstruował także wskaźniki czasu. (2) On też pierwszy nakreślił kontury ziemi i morza, a nawet skonstruował sferę niebieską.

Ze swoich poglądów sporządził streszczoną w rozdziałach wykładnię, z którą zetknął się także Apollodor z Aten [II wiek p.n.e.]. Podaje on w swych *Kronikach*, że w drugim roku 58 Olimpiady [547–546 p.n.e.] Anaksymander miał 64 lata i wkrótce potem zmarł. Jego *akme* przypada mniej więcej na panowanie Polikratesa, tyrana Samos.

Powiadają, że dzieci śmiały się słuchając jego śpiewu, a gdy się o tym dowiedział, miał powiedzieć: „Trzeba nam lepiej śpiewać ze względu na dzieci”.

2. Temistios, *Or.* 36 p. 317 (A 7 DK = Ar 120 Wöhrle)

Anaksymander, syn Praksjadesa, był jego [Talesa] uczniem, ale nie podążał za nim we wszystkim, lecz wybrał nową drogę i wkrótce wyróżnił się tym, że jako pierwszy z Hellenów, o którym wiemy, odważył się ogłosić pisemny wywód *O naturze* (Περὶ φύσεως). Wcześniej pisanie traktatów uważano za niegodne i nie było szanowane u Hellenów przed [Anaksymandrem].

3. Suidas (A 22 DK = Ar 237 Wöhrle)

Anaksymander, syn Priaksiadesa, Milezyjczyk, filozof, krewny, uczeń i następca Talesa. On pierwszy wykrył przesilenia i wskaźnik czasu, i to, że ziemia leży w centrum świata. Wprowadził też gnomon i w ogólnym zarysie ukazał geometrię. Napisał *O naturze* (Περὶ φύσεως), *Obejście ziemi* (Γῆς περίοδος), *O gwiazdach stałych* (Περὶ τῶν ἀπλανῶν), *Sferę* (Σφαῖρα) i jeszcze inne [dzieła].

4. Strabon, I.1.11 (A 6 DK = Ar 32 Wöhrle)

Eratostenes twierdzi, że dwoma pierwszymi [geografami] po Homerze byli Anaksymander, znajomy i współobywatel Talesa, oraz Hekajajos z Miletu: pierwszy z nich jako pierwszy sporządził mapę geograficzną, a Hekajajos pozostawił pismo, uważane za wiarygodne zgodnie z jego innym pismem.

5. Agathemerios I 1, 471 (A 6 DK = Ar 47 Wöhrle)

Anaksymander Milezyjczyk, słuchacz Talesa, pierwszy odważył się opisać na mapie zamieszkałą ziemię. Po nim Hekatajos Milezyjczyk, wielki podróżnik, dokonał uściśleń, tak że dzieło to budziło podziw.

6. Elian, V.H. III 17 (A 3 DK = Ar 78 Wöhrle)

Anaksymander przeprowadził założeniu kolonii z Miletu do Apolonii.

7. Cicero, Div. I 50.112 (A 5a DK = Ar 27 Wöhrle)

Przez fizyka Anaksymandra Lacedemończycy zostali ostrzeżeni, aby opuścili miasto i swoje domy i uzbrojeni czuwali na polu, gdyż zagrażało trzęsienie ziemi, które wtedy zniszczyło całe miasto i z góry Tajgetu runął szczyt, niczym rufa okrętu.

8. Diogenes Laertios VIII 70 (12 A 8 DK = Ar 94 Wöhrle)

Diodor z Efezu, pisząc o Anaksymandrze twierdzi, że naśladował go Empedokles, okazując teatralną pozę i nosząc uroczystą szatę.

APEIRON ZACZĄTKIEM WSZECHRZECZY I ŚWIATÓW

9. Hipolit, Ref. I 6,1 (A 11; B 2 DK = Ar 75 Wöhrle)

(1) Słuchaczem Talesa był Anaksymander, syn Praksjadesa, Milezyjczyk. Głosił on, że zasadą bytów jest jakaś natura *apeironu*, z której powstają niebiosy i zawarty w nich świat. Jest ona wieczna i niestarczająca się, a obejmuje wszystkie światy. Nazywa zaś czas

określeniem powstawania i ginięcia rzeczy. (2) On to orzekł *apeiron* zasadą i elementem bytów, pierwszy stosując taką nazwę zasady. Do tego ruch jest wieczny, w którym zachodzi powstawanie niebios.

(3) Ziemia jest meteorom, nie podtrzymywana przez nic, pozostając w spoczynku dzięki jednakowemu oddaleniu od wszystkiego. Ma kształt płaski okrągły, podobnie do kamiennej kolumny; po jednej jej powierzchni się poruszamy, druga zaś leży po stronie przeciwnej. (4) Gwiazdy powstały jako krąg ognia, oddzielne od kosmicznego ognia, otoczone powietrzem. Istnieją jednak otwory, pewne kanaliki lejcowate, poprzez które ukazują się gwiazdy; dlatego wraz z zatknięciem tych otworów powstają zaćmienia. (5) Księżyc jawi się raz w pełni, raz się zmniejsza podług rozwarcia lub zamknięcia kanalików. Obwód słońca jest dwadzieścia siedem razy większy od ziemi (i osiemnaście razy większy od księżyca). Najwyższe jest słońce, poniżej okręgi gwiazd stałych i planet.

(6) Istoty żywe powstały w wilgoci wysuszonej przez słońce. Człowiek zaś zrodził się z innej istoty żywej, mianowicie z ryby i podobny był do niej na początku.

(7) Wiatry powstają z delikatnych podmuchów powietrza, wydzielających się i poruszających. Ulewy zaś z podmuchu od ziemi spowodowanego przez słońce. Błyskawice zaś powstają, gdy napierający wiatr rozdziela chmury.

Urodził się w trzecim roku 42 Olimpiady (610–609 p.n.e.).

10. Ps-Plurarch, *Strom.* 2 (A 10 DK = Ar 101 Wöhrle)

Po Talesie nastąpił jego towarzysz, Anaksymander Milezyjczyk, który twierdził, że *apeiron* stanowi ogólną przyczynę powstawania i ginięcia wszechświata, z której – powiada – nieba się wydzieliły (ἀποκρίσθαι) i w ogóle wszystkie nieskończone będące światy). Wykazywał, że ginięcie powstaje, a znacznie wcześniej powstawanie z odwiecznego *apeironu*, które wszystkie cyklicznie zachodzą.

Ziemi przypada – powiada – kształt cylindryczny, a ma ona głębokość równą jednej trzeciej względem szerokości. Powiada, że przy powstawaniu obecnego świata z wiecznego ciepła i zimna załążek (γόνιμον) się wydzielił (ἀποκριθῆναι), i z tego pewna ognista kula wytworzyła się w powietrzu wokół ziemi, tak jak kora na drzewie. Po jej rozprzestrzenieniu się i obramowaniu w pewne kręgi utworzone zostało Słońce, Księżyc i gwiazdy.

Mówi ponadto, że na początku powstał człowiek ze zwierząt o innym kształcie; jeśli inne zwierzęta żywiły się od razu samodzielnie, to tylko człowiek wymagał przez dłuższy czas opieki w żywieniu. Gdyby pierwotnie był takim, jak teraz, nie zdołałby przeżyć.

11. Simplikios, *Cael.* 615 (A 17 DK = Ar 192 Wöhrle)

Anaksymander, ziomek i towarzysz Talesa, założył coś nieokreślonego, lżejszego od wody i gęstsze od powietrza, dlatego że substrat winien być zdolny do przechodzenia

we wszystko. Pierwszy założył *apeiron*, aby co do powstawania móc posługiwać się nim niewyczerpalnie (ἀφθότως). I światy nieskończone i wszystko we światach przyjął, jak się zdaje, że wywodzi się z tego bezkresnego elementu.

12. Ps.- Plutarch, *Plac. phil.* I 3, 3 (A 14 DK = Ar 53 Wöhrle)

Anaksymander, syn Priaksidesa, Milezyjczyk, powiada, że zasadą bytów jest *apeiron*: z niego bowiem wszystkie rzeczy powstają i nań się wszystkie rozkładają. Dlatego też powstają nieskończone światy i znów się rozkładają na to, z czego powstają. Powiada przeto, dlaczego jest to bezkresem, po to, by zachodzące powstawanie w niczym się nie wyczerpywało.

Myli się on jednak, nie mówiąc, czym jest bezkres, czy jest to powietrze, woda, ziemia, czy jakieś inne ciała. Myli się więc, określając materię, a negując przyczynę sprawczą. Bezkręś bowiem niczym innym nie jest jak materią, a materia nie może być w akcji, jeśli nie wystąpi czynnik sprawczy.

13. Arystoteles, *De cael.* 303b10 (A 16 DK = Ar 7 Wöhrle)

Niektórzy zakładają tylko jeden [element], dla jednych jest nim woda, dla innych powietrze, dla innych ogień, a jeszcze inni coś rzadszego od wody i gęstszego od powietrza, o czym powiadają, że obejmuje wszystkie nieba i jest bezkresem.

14. Simplikios, *Phys.* 150, 23 (A 9 DK = Ar 120 Wöhrle)

Anaksymander był pierwszym, który substratem nazwał zasadę. Przeciwnościami zaś są gorąco – zimno, suchość i wilgotność, itp.

15. Arystoteles, *Phys.* I 4, 187a12 (A 16 DK = Ar 1 Wöhrle)

Ci bowiem, którzy przyjmują ciało jako substrat złożone z jednego z trzech [elementów] czy też coś innego, co gęstsze jest od ognia, a rzadsze od powietrza, wszystko zaś inne wytwarzają zgęszczaniem i rozrzedzaniem... Inni zaś z czegoś jednego wywodzą oddzielanie się zawartych w ich przeciwnościach, tak jak twierdzi Anaksymander, a także ci co powiadają, że zachodzi jedno i wielość, jak Empedokles i Anaksagoras, bo i oni z mieszaniny wydzielają wszystko inne.

CYTOWANY FRAGMENT

16. Simplikios, *Phys.* 24, 13 (B 1 DK = Ar 120 Wöhrle)

Spośród tych, którzy orzekają jeden [element], obdarzony ruchem i bezkresny, Anaksymander, syn Priaksiadesa, Milezyjczyk, następca i uczeń Talesa, głosił, że zasadą i elementem bytów jest *apeiron*, pierwszy wprowadzając taką nazwę zasady. Powiada, że nie jest nią woda ani żaden inny z tzw. elementów, lecz jakaś inna natura bezkresu, z której powstają wszystkie nieba i zawarte w nich światy.

Ἐξ ὧν δὲ ἡ γένεσις ἐστὶ τοῖς οὖσι,
καὶ τὴν φθορὰν εἰς ταῦτα γίνεσθαι κατὰ
τὸ χρεών· διδόναι γὰρ αὐτὰ δίκην καὶ
τίσιν ἀλλήλοις τῆς ἀδικίας κατὰ τὴν τοῦ
χρόνου τάξιν.

Z czego powstawanie jest bytów,
także rozpad na to powstaje wedle należ-
ności; wydają one bowiem prawość i karę
nawzajem za nieprawość podług porząd-
ku czasu.

Tak on to wyraził w słowach raczej poetyckich. Jasne jest, że zakładając wzajemną przemianę czterech elementów, nie sądził on, by coś jednego z nich tworzyło substrat, lecz coś innego poza nimi. Nie tworzy on przecież powstawania poprzez przemianę elementu, ale poprzez rozdzielanie się przeciwieństw wskutek wiecznego ruchu. Dlatego Arystoteles zestawiał go z Anaksagorasem.

ZASADA I RANGA APEIRONU W RELACJI ARYSTOTELESA

17. Arystoteles, *Phys.* III 4, 203b6 (A 15 DK = Ar 2 Wöhrle)

Trafnie zaś zakładają jako zasadę *bezkres* wszyscy [badacze natury]; nie może to bowiem być daremne ani inna nie przypada mu moc prócz bycia zasadą. Wszystko bowiem jest albo zasadą albo z zasady; nie ma zaś zasady bezkresu, gdyż byłaby jego kresem. Ponadto zasada jako taka jest czymś niezrodzonym i niezniszczalnym. To bowiem, co zrodzone, musi mieć swój kres, co jest końcem wszelkiego ginięcia. Dlatego, jak mówimy, nie ma dlań zasady, lecz zdaje się on być zasadą innych rzeczy i wszystkie obejmować jako i wszystkimi kierować, jak posiadają ci, którzy nie przyjmują poza *bezkresem* innych przyczyn, jak np. Umysł czy Miłość. A jest on czymś boskim; nieśmiertelnym bowiem i niezniszczalnym, jak mówi Anaksymander i większość przyrodników.

Przekonanie o istnieniu *bezkresu* bierze się u badaczy zwłaszcza z pięciu racji: 1. z czasu (bo on nieskończony), oraz 2. z podziału na wielkości (bo i matematycy posługują się nieskończonością). Ponadto 3. z tego, że nie zbraknie powstawania i ginięcia, jeśli jest bezkres, skąd bierze się powstawanie; 4. dalej z tego, że ograniczone zawsze z czymś

graniczy, toteż z konieczności nie ma żadnego kresu, jeśli jedno zawsze musi być ograniczone drugim. 5. Najbardziej zaś istotne to, co sprawia wszystkim wspólną aporię: skoro bowiem w myśleniu nie ma żadnej luki, to i liczba okazuje się nieskończona i wielkości matematyczne i to, co na zewnątrz niebios. Przy nieskończoności tego co na zewnątrz, również ciało okazuje się być nieskończone i światy; cóż bowiem w próżni może być bardziej tutaj czy tam? –

18. Arystoteles, *Phys.* III 5, 204b23 (A 16 DK = Ar 3 Wöhrlé)

Lecz to niemożliwe, by jedno i proste było ciało bezkresne, ani jak powiadają niektórzy, by było poza elementami, z których one się tworzą, ani na sposób prosty. Są bowiem tacy, którzy to uznają za *apeiron*, lecz nie powietrze czy wodę, aby inne rzeczy nie ulegały zniszczeniu przez ich bezkres. Mają bowiem względem siebie przeciwieństwo, jak np. powietrze jest chłodne, woda wilgotna, a ogień gorący. Gdyby z tych jeden był bezkresny, wyniszczyłby już inne; twierdzą więc, że bezkres jest czymś odrębnym, z czego te [elementy] powstają.

19. Arystoteles, *Phys.* III 6, 207a19 (fr. 9 Manfeld)

Ranga bezkresu: obejmuje wszystkie rzeczy i wszystko jest w nim zawarte (τὸ πάντα περιέχειν καὶ τὸ πᾶν ἐν ἑαυτῷ ἔχειν), dlatego ma pewne podobieństwo do całości (τὴν ὁμοιότητα τῷ ὅλῳ).

NIESKOŃCZONE ŚWIATY

20. Simplikios, *In Ph.* 1121.5–9 (A 17 DK = Ar 178 Wöhrlé)

Ci bowiem, którzy zakładali, że światy są w mnogości nieskończone, jak Anaksymander, Leukippos, Demokryt, a później Epikur, zakładali również, że światy powstają i przemijają w nieskończoności czasu, przy czym jedne powstają, a inne przemijają, i twierdzili, że ruch jest wieczny, ponieważ bez ruchu nie ma powstawania ani przemijania.

21. Augustyn, *De civ. Dei* VIII 2 (A 17 DK = Ar 128 Wöhrle)

Po nim [Talesie] nastąpił Anaksymander, jego słuchacz, i zmienił pogląd o naturze rzeczy. Nie tak jak Tales z jednej rzeczy, z wilgoci, lecz sądził, że ze swych własnych zasad te rzeczy się rodzą. Sądził, że te zasady rzeczy poszczególnych są nieskończone, i rodzą się nieskończone światy, i wszystko się w nich rodzi. Mniemał, że światy te raz rozprzęgają się, raz znów rodzą, na ile każdy zdoła pozostać w swoim wieku, sam nie przydzielając myśli boskiej w tych dziełach niczego.

22. Cynceron, *De nat. deor.* I 10, 25 (A 17 DK = Ar 29 Wöhrle)

Anaksymandra to pogląd, że bogowie są zrodzeni w długich okresach czasu na wschodzie i zachodzie, a są nimi nieskończone światy.

ZIEMIA**23. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 10 (A 25 DK = Ar 65 Wöhrle)**

Według Anaksymandra Ziemia przypomina kamienną kolumnę o płaszczyznach.

24. Arystoteles, *De caelo* 295b11–16 (A 26 DK = Ar 6 Wöhrle)

Są też tacy, którzy twierdzą – jak wśród pradawnych Anaksymander – że ziemia pozostaje w spoczynku wskutek swej równowagi; albowiem to, co jest przytwierdzone i pozostaje jednakowo względem krańców, nie ma skłonności poruszać się ku górze raczej czy ku dołowi, albo ku brzegom. Zarazem też nie jest możliwe odbywanie ruchu w kierunkach przeciwnych. Toteż z konieczności ziemia trwa w spoczynku.

25. Ammian Marcelin XVII 7, 12 (A 28 DK = Ar 118 Wöhrle)

Anaksymander powiada, że ziemia stając się zbyt wyschnięta z nadmiernej suszy wielkiej spiekoty, albo po nawałnicy deszczy, rozstępuje się na większe szczeliny, do których wpada z góry gwałtownie powietrze; i wstrząśnięta poprzez szczeliny strasznym nurtem bywa wstrząśnięta aż do fundamentów. Z tej to przyczyny drży jak te zachodzą lub w okresach ciepła i nadmiaru deszczy.

CIAŁA NIEBIESKIE

26. Simplikios, *In De Cael.* 471, 4–6 (A 19 DK = Ar 185 Wöhrle)

Kwestie te więc – powiada Arystoteles – „rozważy się na podstawie badań w astronomii”. Tam bowiem przeprowadzono dowodzenie dotyczące porządku planet, ich wielkości i odległości. Anaksymander był pierwszym, który wykrył proporcje w zakresie wielkości i odległości, jak podaje Eudemos (frg. 146 Wehrli), odnosząc do pierwszych pitagorejczyków odkrycie porządku ich położenia.

Natomiast wielkości i odległości słońca i księżyca do chwili obecnej znane są na podstawie badania ich zaćmienia; prawdopodobne było, że właśnie Anaksymander miał je wykryć, podczas gdy wielkości i odległości Hermesa (Merkurego) i Afrodyty (Wenus) poznane zostały na podstawie powiązań z tamtymi.

27. Pliniusz, *Nat. hist.* II, 31 (A 5 DK = Ar 40 Wöhrle)

Anaksymander z Miletu miał jako pierwszy podczas 58. Olimpiady [548–545 p.n.e.] rozpoznać jego [zodiaku] nachylenie, czyli otworzyć wrota rzeczywistości.

28. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* I 15–16 (A 18 DK = Ar 54–56 Wöhrle)

Anaksymander, Metrodor z Chios oraz Krates [twierdzą, że] najwyżej ze wszystkich zajmuje Słońce, po nim Księżyc, a poniżej nich gwiazdy stałe i planety.

Według Anaksymandra [ciała niebieskie] poruszane są przez obręcze i kręgi, na których każde z nich się znajduje.

29. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* II 20–21 (A 21 DK = Ar 57 Wöhrle)

Według Anaksymandra Słońce jest okręgiem, 28 razy większym od Ziemi, podobnym do koła rydwanu z wydrążoną obręczą, wypełnioną ogniem. W pewnej części ogień wydostaje się poprzez otwór, jak przez rurę z żarem. I tym jest Słońce.

Według Anaksymandra Słońce jest tak samo duże jak Ziemia, ale okrąg, z którego wywodzi się i po którym się porusza, jest 27 razy większy od Ziemi.

30. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* II 24 (A 21 DK = Ar 59 Wöhrle)

Według Anaksymandra [zaćmienie Słońca następuje], gdy otwór wylotowy ognia jest zamknięty.

31. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* II 25 (A 22 DK = 60 Wöhrle)

Według Anaksymandra Księżyc jest okręgiem, 19 razy większym od Ziemi, wypełnionym ogniem, podobnym do ognia Słońca. Zaćmiewa się on jednak zgodnie z obrotami koła. Przypomina bowiem koło wozu z wydrążoną obręczą wypełnioną ogniem i otworem wylotowym.

32. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* II 28–29 (A 22 DK = Ar 61–62 Wöhrle)

Według Anaksymandra [Księżyc] ma własne światło, które jednak jest nieco słabsze. Według Anaksymandra [Księżyc zaćmiewa się], gdy otwór w okręgu zostaje zatkany.

MORZE

33. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 16 (A 27 = 66 Wöhrle)

Anaksymander twierdzi, że morze jest pozostałością po dawnej wilgoci, której większą część wysuszył ogień, a resztę przekształcił poprzez spalenie.

34. Arystoteles, *Meteor.* 353b5–11 (A 27 DK = Ar 8 Wöhrle)

Ci co mądrzejsi są w zakresie wiedzy ludzkiej, tworzą powstawanie morza. Pierwotnie bowiem wilgotna była cała przestrzeń wokół ziemi, wysuszona zaś przez słońce, część wyparowana – powiadają – wytwarza wiatry i fazy słońca i księżyca; reszta zaś jest morzem. Dlatego sądzą, że staje się ono mniejsze przez wysuszenie, a w końcu kiedyś zupełnie wyschnie.

35 Aleksander, *Meteor.* 67,1–14 (A 27 DK = Ar 84 Wöhrle)

Tamci przyrodnicy tłumaczą powstawanie morza, chociaż nie twierdzą, że jest ono niezrodzone, posiadając własne źródło, jak głoszą teolodzy. Jedni z nich bowiem powia-

dają, że morze jest pozostałością po pierwotnej wilgoci; teren był bowiem wilgotny wokół ziemi, potem pewna część wilgoci wysuszona została przez słońce i z tego powstały wiatry oraz obroty słońca i księżyca, tak iż wskutek tych parowań i wyziewów wytworzyły się również ich obroty, gdzie taka ich obfitość powstała, wokół których krążą. Część zaś wilgoci, która pozostała w zagłębieniach ziemi, stanowi morze. Dlatego zmniejsza się ono wysuszane każdorazowo przez słońce i w końcu kiedyś wyschnie. Taki pogląd, jak podaje Teofrast, głoszony był przez Anaksymandra i Diogenesa. Diogenes podaje także przyczynę zasolenia; otóż słońce wysysa słodycz, a to, co pozostaje, jest słońcem.

POWSTANIE JESTESTW I CZŁOWIEKA

36. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* V 19, 4 (A 30 DK = Ar 67 Wöhrle)

Anaksymander [twierdzi, że] pierwsze istoty żywe zrodziły się z wilgoci, otoczone kolczastą korą; wraz z dalszym przebiegiem ich życia przechodziły na teren bardziej suchy i po zrzuconiu kory przeżyły jeszcze krótki czas.

37. Censorinus 4, 7 (A 30 DK = Ar 90 Wöhrle)

Anaksymander Milezyjczyk sądził, że wody i ziemi pod wpływem ciepła zrodziły się czy to ryby czy też zwierzęta podobne do ryb; wewnątrz nich mieli wyrosnąć ludzie, pozostając zamknięci tak jak płód aż do dojrzewania; wreszcie po rozerwaniu błony przyszli na świat mężczyźni i kobiety, którzy zdołali odżywiać się samodzielnie.

38. Plutarch, *Symp.* 730E (A 30 DK = Ar 45 Wöhrle)

Potomkowie starodawnego Hellena oddają też cześć ojczystemu Posejdonowi, gdyż wierzą, tak jak Syrowie, że człowiek zrodzony został z wilgoci. Dlatego czczą nawet rybę jako pokrewną i odżywiającą się podobnie. Filozofują oni lepiej od Anaksymandra; tamten bowiem nie twierdzi, że ryba i człowiek zrodzili się w tym samym środowisku, lecz że ludzie najpierw zrodzili się w rybach i tam się żywili, tak jak rekiny, i stając się silniejsi, by sobie pomagać, oddzielili się i zajęli ląd. Tak samo więc jak ogień pochłania las, od którego się zajął, i który jest zarazem jego ojcem i matką, tak też powiada ten, kto wstawił do wierszy Hezjoda zaślubiny Kieksa, tak i Anaksymander uznał wspólną rybę za ojca i matkę ludzi i odrzucił jej spożywanie.

ZJAWISKA METEOROLOGICZNE

39. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 3 (A 23 DK = Ar 63 Wöhrle)

Anaksymander [twierdzi, że] wszystko to jest wynikiem przepływu powietrza. Gdy bowiem strumień ten zostaje uwięziony przez gęstą chmurę i z powodu swojej delikatności i lekkości gwałtownie z niej wyrывa się, rozrywanie [chmury] powoduje huk, a przecięcie w kontraście do ciemności chmury powoduje blask światła.

40. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 7 (A 24 = Ar 64 Wöhrle)

Według Anaksymandra wiatr jest strumieniem powietrza, gdy jego najdrobniejsze i najbardziej wilgotne cząsteczki zostają wprawione w ruch lub stopione pod wpływem słońca.

41. Seneka, *Nat. qu.* II 18 (A 23 DK = Ar 38 Wöhrle)

Anaksymander wszystko sprowadził do powiewu. Grzmoty – powiada – są odgłosem zderzanej chmury. Dlaczego są nierównej mocy? Ponieważ powiew jest nierówny. Dlaczego grzmi przy pogodzie? Ponieważ wtedy również przy zgęszczeniu i rozrzedzeniu powietrza powiew napiera. Dlaczego niekiedy nie błyska a grzmi? Ponieważ powiew słabszy nie ma siły na płomień, a ma na odgłos. Czym zatem jest sama błyskawica? Jest gwałtownym wstrząsem powietrza, gdy się rozdzieli, a następnie nagle zderzy z sobą, i w rezultacie wytwarza słabą strugę ognia, nie mającą dość siły, aby sforsować większą odległość. Czym jest piorun? Gwałtownym prądem powietrza, bardziej zgęszczonym i naładowanym.

ANAKSYMENES Z MILETU

(13 Diels Kranz; 7 Laks Most)

ŻYCIE I DZIEŁO

1. Diogenes Laertios II 3 (A 1 DK = As 72 Wöhrle)

Anaksymenes, syn Eurystratos, Milezyjczyk, był uczniem Anaksymandra; niektórzy podają, że był też uczniem Parmenidesa. Orzekł on jako zasadę powietrze i bezkres (ἀρχὴν αἶρα εἶπεν καὶ τὸ ἄπειρον). Gwiazdy poruszają się nie pod ziemią, ale wokół ziemi. Posługiwał się stylem jońskim prostym i niewyszukanym.

A żył on, jak podaje Apollodoros, w czasie zdobycia Sardes (546–545 p.n.e.), umarł zaś podczas sześćdziesiątej trzeciej Olimpiady (528–524 p.n.e.).

POWIETRZE BEZKRESNE JAKO ZASADA WSZECHRZECZY

2. Hipolit, *Ref.* I 7, 1–3 (A 7 DK = As 56 Wöhrle)

(1) Anaksymenes, i on Milezyjczyk, syn Eurystratos. Twierdził, że bezkresne powietrze jest zasadą, z której rodzą się rzeczy powstające, powstałe i przysze, oraz bogowie i boginie i jeszcze inne z nich się wywodzą. Postać powietrza jest następująca: gdy jest najbardziej jednolite, dla wzroku bywa niejawne, uwidacznia się zaś w zimnie i ciepłe, w wilgoci i ruchu. (2) Porusza się wciąż; nie przemieniałoby się to wszystko, co się zmienia, gdyby było bez ruchu. (3) Zgęszczone i rozrzedzone wykazuje zróżnicowanie; gdy bowiem przejdzie w stan rzadszy staje się ogniem, a średnio zgęszczone powietrze stanowi wiatr. Z powietrza chmura się tworzy poprzez zgęszczenie, a w większym zgęstnieniu woda, w jeszcze większym ziemia, w największym zaś kamienie. Toteż głównymi czynnikami powstawania są przeciwieństwa: ciepło i zimno.

(4) Ziemia jest płaska, podtrzymywana przez powietrze; podobnie jak Słońce, Księżyc i wszystkie inne ciała niebieskie, które będąc ogniste utrzymują się w powietrzu dzięki płaskości. (5) Gwiazdy powstały z ziemi wskutek tego, że wilgoć z niej wyparowała. Z jej rozluźnienia ogień powstaje, a z ognia unoszonego się ku górze gwiazdy się utworzyły. Są też ziemskie natury na terenie gwiazd krążące z nimi. (6) Powiada, że gwiazdy nie poruszają się pod ziemią, jak inni przypuszczali, lecz wokół ziemi, tak jak wokół naszej głowy obraca się czapka. Słońce nie skrywa się schodząc pod ziemię, lecz

jest zasłanianie przez wyższe części ziemi i wskutek powstającego większego od nas jego oddalenia. Gwiazdy zaś nie nagrzewają ziemi wskutek wielkiej odległości.

(7) Wiatry powstają, gdy zagęszczone powietrze wyzwolone się unosi w górę; dochodząc do większej gęstości tworzą się chmury, i w ten sposób przekształcają się w wodę. Gradobicie powstaje, gdy z chmur spłynie zamarznięta woda; śnieg zaś, gdy te będąc bardziej wilgotne nabierają gęstości. (8) Powstaje piorun, gdy chmury rozrywane są siłą podmuchów, a przy ich rozrywaniu jasny i ognisty tworzy się błysk. Tęcza zaś się tworzy z promieni słońca padających na zagęszczone powietrze. Trzęsienie ziemi zachodzi przy większej jej przemianie pod wpływem ciepła i zimna.

(9) Takie więc poglądy głosił Anaksymenes. Jego rozkwit przypadał na pierwszy rok pięćdziesiątej ósmej Olimpiady (546–545 p.n.e.).

3. Ps. Plutarch, *Strom.* 3 (A 6 DK = As 83 Wöhrle)

Anaksymenes – powiadają – orzekł zasadą wszechrzeczy powietrze, bo jest ono w swej wielkości bezkresne, takimi własnymi jakościami określone; powstają wszystkie rzeczy przez pewne jego zagęszczenie i dalej rozrzedzenie. Ruch ten od wieczności zachodzi; przy zagęszczeniu powietrza – powiada – najpierw powstaje ziemia, będąc raczej płaska i z tej racji może ona utrzymywać się w powietrzu. Słońce, księżyc i pozostałe gwiazdy biorą początek powstawania z ziemi. Ukazuje zatem słońce jako ziemię, wskutek ostrego ruchu i nader rozżarzony przybiera obrót.

4. Simplikios, *Phys.* 24, 26 (A 5 DK = As 122 Wöhrle)

Anaksymenes, syn Eurystratosa, Milezyjczyk, towarzyszem był Anaksymandra, także on jedną naturę substratu i bezkresną orzeka, jak tamten, nie zaś nieokreślona, jak tamten, lecz określoną, powietrzem ją nazywając. Różnicuje się zagęszczaniem i rozrzedzaniem podług substancji; rozrzedzone staje się ogniem, zagęszczone zaś wiatrem, następnie chmurą, dalej bardziej zagęszczone wodą, potem ziemią, potem skałami, a inne rzeczy są z nich. Ruch i on czyni wiecznym, dzięki czemu powstaje przemiana.

5. Arystoteles, *Metaph.* A 3, 984a5 (A 4 DK = As 2 Wöhrle)

Anaksymenes i Diogenes [z Apolonii] stawiają powietrze jako wcześniejsze od wody i szczególnie jako zasadę spośród ciał prostych.

6. Platon, *Tim.* 49b2–e7 (As 1 Wöhrle)

Po pierwsze, to co teraz wodą nazwaliśmy, widzimy, jak nam się zdaje, że zgęszczone staje się skalami i ziemią; rozrzedzone zaś i rozpuszczone, staje się tchnieniem i powietrzem; rozpalone z kolei ogniem i, na odwrót, ogień ściśnięty i zgaszony wraca na powrót do formy powietrza, a powietrze ściśnięte i zgęszczone staje się chmurą i mgłą, a z nich obu, jeszcze raz ściśniętych, cieknie woda, wreszcie z wody rodzą się na nowo ziemia i kamienie.

OCALAŁE FRAGMENTY

7. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* I 3, 4 (B 2 DK = As 35 Wöhrle)

Anaksymenes, syn Eurystratosa, Milezyjczyk, zasadą bytów objawił powietrze: z niego bowiem wszystkie rzeczy powstają i na nie znów się rozkładają. Tak powiada:

Ἡ ψυχὴ ἢ ἡμετέρα ἀὴρ οὖσα συγκρατεῖ ἡμᾶς, καὶ ὅλον τὸν κόσμον πνεῦμα καὶ ἀὴρ περιέχει.	Dusza nasza powietrzem będąc utrzymuje nas w mocy, a cały kosmos tchnienie i powietrze ogarnia.
--	---

Nazywa synonimicznie powietrze i tchnienie. Myli się i on sądząc, że istoty żywe składają się z prostego i jednolitego powietrza i tchnienia. Nie można bowiem zakładać jednej tylko zasady bytów jako materii, z której wszystkie rzeczy powstają, gdyż przyjąć trzeba również przyczynę czynną; na przykład srebro nie wystarczy do powstania naczynia, jeśli nie ma przy tym czynnika sprawczego, czyli wytwórcy, tak samo w przypadku brązu, drewna i wszelkiej innej materii.

8. Olimpiodor, *De arte sacra* 25 (B 3 DK = As 174 Wöhrle)

Jedną, ruchomą i bezkresną zasadę wszelkich bytów wyklada Anaksymenes: powietrze. Powiada bowiem następująco:

Ἐγγύς ἐστιν ὁ ἀὴρ τοῦ ἀσωμάτου· καὶ ὅτι κατ' ἔκροιν τούτου γινόμεθα, ἀνάγκη αὐτὸν καὶ ἄπειρον εἶναι καὶ πλού- σιον διὰ τὸ μηδέποτε ἐκλείπειν.	Bliskie jest powietrze bezcielesności. A że pod jego wpływem powstajemy, musi ono i bezkresne być i obfite, przez co nigdy nie zbraknie.
--	--

9. Plutarch, *De primo frigido* 7, 947f (B 1 DK = As 27 Wöhrle)

Albo też, jak przypuszczał pradawny Anaksymenes: ani zimna w substancji ani ciepła nie pozostawiamy, lecz wspólne jakości materii powstające w przemianach. Twierdził on bowiem, że zimno jest ściśnięciem i zgęszczeniem materii, a ciepło rozrzedzeniem i rozluźnieniem (τὸ δ' ἀραιὸν καὶ τὸ χαλαρὸν) – dosłownie użył tego wyrażenia. Stąd nie jest bezzasadne stwierdzenie, że człowiek wydycha z ust ciepło i zimno. Oziębła się bowiem oddech ściśnięty i zgęszczony przez usta, a po ich rozwarciu wydalanym staje się ciepły wskutek rozrzedzenia.

Arystoteles (*Probl.* XXXIV, 7) uznaje to jednak za błędne w przypadku tego męża; przy otwartych ustach ciepło bowiem jest przez nas wydychane, a kiedy przymykając usta dmuchamy, nie wychodzi z nich powietrze, które jest wewnątrz nas, lecz naciskane jest i odpychane powietrze chłodne naprzeciw ust.

ZIEMIA

10. Arystoteles, *Cael.* II 13, 294b13 (A 20 DK = As 3 Wöhrle)

Anaksymenes, Anaksagoras i Demokryt twierdzą, że płaskość jest przyczyną spoczynku Ziemi; nie przecina bowiem, lecz przykrywa powietrze z dołu pod sobą, jak to zdają się sprawiać ciała mające płaskość; te bowiem wobec wiatrów okazują bezruch wskutek oporu. Mówią, że tak samo czyni Ziemia przez swoją płaskość względem leżącemu pod nią powietrzu, podczas gdy ono z braku miejsca zostaje w spoczynku stłoczone w jedną masę na sposób wody w klepsydrach. A że powietrze zamknięte i nieruchome może unieść duży ciężar, podają wiele świadectw.

SŁOŃCE, NIEBO

11. Arystoteles, *Meteor.* 354a28 (A 14 DK = As 4 Wöhrle)

Wielu z dawnych meteorologów było przekonanych, że słońce nie porusza się pod ziemią, lecz wokół ziemi i swego miejsca; skrywa się zaś i sprawia noc wskutek wzniesień na północy Ziemi.

12. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* II 11 (A 13 DK = As 36 Wöhrle)

Według Anaksymenesa niebo jest obwodem najbardziej zewnętrznym Ziemi.

ZJAWISKA METEOROLOGICZNE**13. Seneka, *Quaest. nat.* II 17 (A 24 DK = As 24 Wöhrle)**

Niektórzy badacze sądzą, że ognisty strumień powietrza przechodząc przez zimne i wilgotne warstwy powoduje hałas. Rozżarzone bowiem żelazo nie hartuje się bezgłośnie, lecz gdy rozżarzona masa trafia do wody, gaśnie gwałtownym syczeniem. Tak więc, jak twierdzi Anaksymenes, strumień powietrza wpadając w chmury wydaje grzmoty, a gdy próbuje znaleźć przejście przez przeszkody i szczeliny, sam wylot wywołuje iskrzenie.

14. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 4 (A 17 = As 42 Wöhrle)

Według Anaksymenesa chmury powstają przy największym zgęszczeniu powietrza, a jeszcze bardziej zgęszczone wyciskają deszcze. Śnieg powstaje, gdy spadająca woda zamarza, a grad, gdy wilgoć zawiera w sobie trochę powietrza.

15. Ps.-Plutarch, *Plac. phil.* III 5 (A 18 DK = As 43 Wöhrle)

Anaksymenes twierdzi, że tęcza powstaje od blasku Słońca skierowanego na chmurę gęstą, zwartą i ciemną, tak że promienie zebrane w niej nie mogą przeniknąć na zewnątrz.

16. *Schol. Arat.* 455, 1 Martin (A 18 DK = As 70 Wöhrle)

Anaksymenes twierdzi, że tęcza powstaje za każdym razem, kiedy promienie słońca padają na grube i gęste powietrze. Stąd wcześniejsza jego część przed słońcem wydaje się purpurowa, wygrzana przez promienie, reszta zaś ciemna, zdominowana przez wilgoć. A nocą – powiada – powstaje tęcza od księżyca, chociaż nie często, gdyż pełnia księżyca nie trwa ciągle i ma on światło słabsze od słońca.

TRZĘSIENIE ZIEMI

17. Arystoteles, *Meteor.* 365b6–12 (A 21 DK = As 5 Wöhrle)

Anaksymenes twierdzi, że podczas nawilżania i wysychania ziemia pęka i jest wstrząsana przez odłamujące się kawałki, które spadają do jej wnętrza. Stąd występowanie trzęsień ziemi w okresach suszy i z drugiej strony ulewnych deszczy: jak już wspomniano, podczas suszy ziemia pęka, a także rozchodzi się, gdy staje się nadmiernie wilgotna z powodu deszczu.

18. Seneka, *Quaest. Nat.* VI 10 (A 21 DK = As 25 Wöhrle)

1. Anaksymenes twierdzi, że Ziemia sama jest przyczyną swego trzęsienia, i nic z zewnątrz nie wpływa, co by ją wstrząsało, lecz w niej samej i z niej samej; pewnie bowiem jej części zapadają się, które albo wilgoć rozpuściła, albo ogień strawił, albo siła wiatru wstrząsnęła. Ale nawet przy braku tych sił nie brak innych, przez które coś się odrywa lub odpada, ponieważ z czasem wszystko ulega rozkładowi i nic nie jest bezpieczne przed starzeniem się. Dotyczy to również tych solidnych i mocnych ciał.

2. Przeto tak jak w starych budynkach niektóre części nawet bez wstrząsu walą się, ponieważ mają większą masę niż siłę oporu, tak też dzieje się w całym ciele ziemskim, że jego części ze starości się rozkładają, a potem odpadają, powodując wstrząsy wyższych regionów, najpierw gdy się odrywają (nic bowiem chyba dużego nie odpadnie bez wstrząsu tego, w czym tkwi); wreszcie, gdy runą, uderzone o twarde podłoże, odbijają się jak piłka, która po upadku podskakuje i jest często odbijana, otrzymując od ziemi coraz to nowy impet. Jeśli jednak runą na podziemne wody, to ten upadek wstrząsa sąsiednim uderzeniem, które wyrzuca nagle z wysokości wielką masę.

KORESPONDENCJA Z PITAGORASEM

19. Diogenes Laertios II 3–4 (As 73–74 Wöhrle)

Anaksymenes do Pitagorasa

Tales w dobrej sławie dożył starości, choć odszedł niezbyt szczęśliwie. Radosny, jak zwykle, wyszedł nocą ze swoją służącą z podwórza, aby obserwować gwiazdy. I nie bacząc na otoczenie potknął się i wpadł do urwiska. Dla Milezyjczyków taki to był koniec badacza nieba. My zaś sami jego rzecznicy (λεσχηνῶται) wspominamy tego męża, jak

i nasze dzieci i rzecznicy, i ukazujemy nadal jego wywody. I tak punktem wyjścia każdego wywodu powinien być Tales.

Anaksymenes do Pitagorasa

Byłeś bardziej od nas zaradny, przeniosłeś się z Samos do Krotonu, gdzie zażywasz spokoju. Synowie Ajakesa popełniają zaś straszne występki na Samijczykach, a Milezyjczyków nie pozostawiają bez znęcania się. Straszny też dla nas ten król Medów, gdybyśmy nie chcieli płacić haraczu. Ale Jończycy zamierzają w imię wolności wszystkich przeciwstawić się zbrojnie Medom; dla nas powstańców nie ma już innej nadziei ocalenia. Jakże więc Anaksymenes ma nadal badać niebo, będąc w obawie zagłady lub niewoli? Ty zaś jesteś poważany u Krotończyków i innych Italiotów; zmierzają do ciebie rzecznicy także z Sycylii.

20. Diogenes Laertios VIII 49–50 (As 77 Wöhrle)

Pitagoras do Anaksymenesa

I ty, mój drogi, gdybyś nie był urodzeniem i sławą lepszy od Pitagorasa, wyjechałbyś uchodząc z Miletu. Teraz zatrzymuje cię tam sława po przodkach, a zatrzymałaby i mnie w miejscu Anaksymenesa. Jeśli wy, ci najlepsi, opuścicie miasta, wyzbyty z nich będzie porządek i bardziej groźne staną się dla nich poczynania Medów. (50) Nie zawsze piękne jest badanie nieba, troska o ojczyznę jest piękniejsza. Wszak i ja nie oddaje się w całości swoim naukom, lecz także wojnom, jakie Italczycy toczą ze sobą wzajemnie.

BIBLIOGRAFIA

TEKSTY ŹRÓDŁOWE, PRZEKŁADY, KOMENTARZE

- DIELS, H., KRANZ, W. (hrsgg.), 1951–1952, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Berlin. [I *presocratici. Prima traduzione integrale con testi originali a fronte delle testimonianze e dei frammenti di Hermann Diels e Walter Kranz*, G. Reale (cur.), Milano 2006].
- COLLI, G., 1978, *La sapienza greca*, Vol. II, Milano, s. 153–205.
- CONCHE, M., 1991, *Anaximandre, Fragments et témoignages*, Paris.
- GEMELLI MARCIANO, L., 2023, *Presocratici*, Vol. I: *Sentieri di Sapienza attraverso Ionia e oltre: da Talete a Eracleito*. Edizione italiana riveduta e ampliata, Roma, s. 29–86; 460–473.
- GRAHAM D. W., 2010, *The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*, Part I, Cambridge, s. 45–94.
- LAKS A., MOST G. W. (éd.), 2016, *Les débuts de la philosophie: des premiers penseurs grecs à Socrate*. Paris, s. 163–209 [wersja angielska: *Early Greek Philosophy*, Vol. II: *Beginnings and Early Ionian Thinkers*, Part 1, Cambridge – London 2016, s. 271–381].
- MANSFELD J., PRIMAVESI O., 2011, *Die Vorsokratiker. Griechisch /Deutsch*, Stuttgart, s. 54–97.
- McKIRAHAN, R., 1994, *Philosophy before Socrates*, Indianapolis – Cambridge, s. 32–58.
- ΜΑΥΡΟΠΟΥΛΟΣ Θ. Γ., 2006, *Οι τρεις Μιλήσιοι. Θαλής, Αναξίμανδρος, Αναξίμανδρος: Οι πρωτεργάτες της φιλοσοφίας και της επιστήμης στην αρχαία Ελλάδα*. Ζήτηρος, Θεσσαλονίκη, s. 219–373.
- MOSCARELLI, E., 2005, *I Quattro Grandi Milesi. Talete, Anassimandro, Anassimene, Ecateo. Testimonianze e frammenti*, Napoli, s. 89–131.
- MADDALENA, A., 1970, *Ionici. Testimonianze e frammenti*, Firenze, s. 76–213.
- WESOŁY, M., 2015, „Przedsokratycy u Diogenesa Laertiosa – nurt joński”, *Filo-Sofija* 28, s. 127–151.
- WESOŁY, M. A., 2020, „Tales z Miletu – początkodawca”, [w:] *Filozof wpatrzony w naturę i to co boskie. Księga pamiątkowa Jubileuszu urodzin i pracy naukowej na KUL Księdza Profesora Andrzeja Maryniarczyka SDB*, Lublin, s. 1221–1248.
- WÖHRLE, G. (hrsg.), 1993, *Anaximenes aus Milet. Die Fragmente zu seiner Lehre*, Stuttgart.
- WÖHRLE, G. (hrsg.), 2009, *Die Milesier*, Bd. 1: *Thales*, Berlin [The Milesians 1. Thales – przekład angielski McKirahan].
- WÖHRLE, G. (hrsg.), 2012, *Die Milesier*, Bd. 2: *Anaximander und Anaximenes*, Berlin – New York.

WAŻNIEJSZE NOWSZE OPRACOWANIA

- BICKNELL, P. J., 1969, „Anaximenes’ Astronomy”, *Acta Classica* 12, s. 53–85.
- CALENDA, G., 2015, *I cieli alla luce della ragione. Talete, Anassimandro e Anassimene*. Roma.
- CLASSEN, C. J., 1977, „Anaximander and Anaximenes: the Earliest Greek Theories of Change?”, *Phronesis* 22, s. 89–102.
- COUPRIE, D. L., 2011, *Heaven and Earth in Ancient Greek Cosmology: from Thales to Heraclides Ponticus*, Springer.

- COUPRIE D. L., HAHN, R. G., NADDAF, G., 2003, *Anaximander in Context. New Studies in the Greek Philosophy*, New York.
- DÜRHRSEN, N. C., 2013, "Thales. Anaximander. Anaximenes", [w:] H. Flashar u. a. (hrsgg.), *Frühgriechische Philosophie*, Basel 2013, s. 237–350.
- GRECCHI, L., 2020, *Leggere i presocratici*, Morcelliana.
- GRECCHI, L., 2023, *Il concetto di philosophia dalle origini ad Aristotele*. Brescia.
- GRAHAM, D. W., 2003, „A testimony on Anaximenes in Plato”, *Classical Quarterly* 53, s. 327–337.
- GRAHAM, D. W., 2006, *Explaining the Cosmos: The Ionian Tradition of Scientific Philosophy*, Princeton.
- GREGORY, A., 2016, *Anaximander. A reassessment*, London.
- GUTHRIE, W. C. K., 1964, *A History of Greek Philosophy*, Vol. I: *The Earlier Presocratics and the Pythagoreans*, Cambridge, s. 39–145.
- KAHN, C. H., 1960, *Anaximander and the Origins of Greek Cosmology*, New York.
- KOČANDRLE, R., COUPRIE D. L., 2017, *Apeiron. Anaximander on Generation and Destruction*. Springer.
- KROKIEWICZ, A., 1971, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*. Warszawa, s. 70–91.
- LAURENTI, R., 1971, *Introduzione a Talete, Anassimandro, Anassimene*, Roma – Bari (1986²).
- LEBEDEV, A., 2022, *Anaximander and the scientific revolution in Miletus in the sixth century B.C.*, „Indo-European Linguistics and Classical Philology” 26 (2), s. 688–769.
- LEGUTKO, R., 2020, *Filozofia presokratyków. Od Talesa do Demokryta*, Kraków, s. 41–76.
- LEŚNIAK, K., 1972, *Materialiści grecy w epoce przedsokratejskiej*, Warszawa, s. 40–82, 147–160.
- NADDAF, G., 2005, *The Greek Concept of Nature*, New York, s. 63–112.
- ROSSETTI, L., 2013, „Il trattato di Anassimandro sulla terra”, *Peitho. Examina antiqua* 1 (4), s. 24–61.
- ROSSETTI, L., 2015, *La filosofia non nasce con Talete e nemmeno con Socrate*, Bologna.
- ROSSETTI, L., 2023, *Ripensare i Presocratici. Da Talete (anzi Omero) a Zenone*, Milano, s. 87–140.
- ROVELLI, C., 2017, *Che cos'è la scienza. La rivoluzione di Anassimandro*, Roma.
- SASSI, M. M., 2009, *Gli inizi della filosofia in Grecia*, Torino.
- SCHMITZ, H., 1988, *Anaximander und die Anfänge der griechischen Philosophie*, Bonn.
- ZHMUD, L., 2006, *The Origin of the History of Science in Classical Antiquity*, Berlin.
- WESOŁY, M., 2001, „Historia peri physeos und Sophia als Komponenten des griechischen Wunders”, [w:] *Gab es das Griechische Wunder?*, D. Papenfuß, V. M. Strocka (hrsgg.), Mainz am Rhein, s. 229–242.
- WESOŁY M., 2002, *s.v.* „Ferekydes”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, Lublin, s. 404–405.
- WESOŁY M., 2003, *s.v.* „Hekatajos z Miletu”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, Lublin, s. 317–319.

MARIAN ANDRZEJ
WESOŁY

/ The Jacob of Paradies Academy, Poland /
mwesoly@ajp.edu.pl

Anaximander and Anaximenes of Miletus – Main Doxography and Fragments

In addition to the existing source editions and translations, several new works on the so-called Presocratics (i.e., early Greek philosophers) have been published (see bibliography). While this study continues our work on the translation of the doxography and fragments of these authors, this paper presents Anaximander and Anaximenes of Miletus, who dealt with the same issues of principles, cosmogony, astronomy, and meteorology. We deal with them separately, but in a similar arrangement of sources, slightly different from previous editions, taking into account as instructive the longest of all testimonies about Anaximander and Anaximenes, namely the accounts of Hippolytus of Rome in *Refutatio omnium haeresium* I 6–7. As previously with Thales, we approach these Milesians in a selective and systematic arrangement of testimonies and those few fragments which, although considered inauthentic by many researchers, we find extremely interesting, rather reliable, and worth quoting. For greater clarity, we have introduced appropriate thematic headings in our translation of these texts, which is as close to the original as possible. The brief information below may serve as an introduction to a new reading of the sources on Anaximander and Anaximenes of Miletus.

KEY WORDS

Anaximander, Anaximenes, doxography, fragments, new polish translation

